

Granice

Eldo

Dzie jak co dzie, poranek jak kady inny, raz nieg, raz deszcz, czasem troch soca...

Mwi: 'Ryj nie szklanka - nie zbije si', ale blizny pozostaj...

To nie by pierwszy raz... to by ostatni raz.[Eldo]

Mwi, moesz wszystko, wic gow mam spokojn

Moe Ty, ja wiem, e czego mi nie wolno

Mwi, to si opaca, wic skocz skrupuy

Ja wol wiedzie co warto, nie zalenie od sumy

Nie zalenie od dumy, reperkusji i skutkw

Nawet gdy uwodzi gupcw i id za czym tummy

Mwi, pra brudy naley w wskim gronie, za kurtyn

Ale c, i tak masz brudne donie

Stoj, nic wiecej, nic mniej ni czowiek

Z kad wad i zalet gotw konsekwencje ponie

Stan w obronie lub uderzy pierwszy

Milcze, lub wzi piro i pisa trudne wersy

I nawet jeli milcz, gdy trzeba krzyche, nawet kiedy krzych gdy powinienem milcze

Sumienie da mi zna - popi mam zawsze przy sobie

I nie musisz mi pomaga sam wysypi go na gow To tylko krok by granice przekroczy

Spuci wzrok, nie patrze w oczy

Przeszo oddzieli grub kresk

Lecz moe zd uoy jeszcze wszystko przed mierci

To tylko krok by pomyle i si cofn

Zatrzyma w gardle sowo, ktre moe kogo dotkn

Czasem nie wolno odpuci i stan z boku bo w yciu s sprawy duo waniejsze ni spokj Nie chc decydowa o tym co
uwaasz za suszne

Lecz dlaczego tylko ja mam uwaa?

Ktnie zniszczyy wiele relacji na mej drodze

Ale c, wiem co myl, nie na wszystko si zgodz

Nie mam zamiaru spenia czyich oczekiwa

W yciu nie chodzi o to by sympatie zdobywa

Wic, czasem kto zarzuci Ci egoizm

I co z tego? Masz wszelkie prawo do tego, by si broni

To boli, kiedy blisko, teraz sobie obcy ludzie

I trudno, tak musiao by, nie mam zudze

Nie mam pretensji, nie czuj nienawici

Wszystkiego najlepszego, obcy jest mi smak zawici

Mszcz si sabi, nawiedzeni chc Ci zbawi

Czasami duma nie pozwala spraw naprawi

C, czasem granice kto przekracza, a w yciu nie ma powrotw

Czas przecie nigdy nie zawraca. To tylko krok by granice przekroczy
Spuci wzrok, nie patrze w oczy
Przeszo oddzieli grub kresk
Lecz moe zd uoy jeszcze wszystko przed mierci
To tylko krok by pomyle i si cofn
Zatrzyma w gardle sowo, ktre moe kogo dotkn
Czasem nie wolno odpuci i stan z boku bo w yciu s sprawy duo waniejsze ni spokjTak wiele ocen
wystawionych zbyt pochopnie
Wiele decyzji podjtych zbyt gwałtownie
Wracay do mnie, dlatego dzi bij si z sob
Jedynie, a w yciu innych stoj obok
Czasem moemy nie zna czyjej motywacji do czynu
I oddalamy si od racji, odbierajc zy azymut
Sowo do wszystkich depozytariuszy prawdy - przyjdzie dzie , kiedy los to wanie z was zadrwi
Jeli nie znasz warunkw fakty s Ci obce
Jakby mieszka na ksiycu i chcia mwi co o Polsce
Czasem kompleksy bior gr nad rozsdkiem
Ale Twoje poraki z sob to nie jest mj problem
Kiedy za wszystko w yciu sam odpowiem
Nikt mniej i nikt wiecej po prostu czowiek
Gdzie jest granica? Co wolno i co warto?
Szukam, a kady krok jest dla mnie w yciu niespodzianek. To tylko krok by granice przekroczy
Spuci wzrok, nie patrze w oczy
Przeszo oddzieli grub kresk
Lecz moe zd uoy jeszcze wszystko przed mierci
To tylko krok by pomyle i si cofn
Zatrzyma w gardle sowo, ktre moe kogo dotkn
Czasem nie wolno odpuci i stan z boku bo w yciu s sprawy duo waniejsze ni spokjDzie jak co dzie, raz nieg, raz
deszcz, czasem troch soca...

Lyrics provided by

<https://damnlyrics.com/>